

# Będą odszkodowania za nisko latające samoloty z Lublinka?

Latające nisko samoloty zakłócają ci spokój? Spróbuj powalczyć z tym w sądzie. Sąd Najwyższy przyznał rację warszawiance, domagającej się odszkodowania od Okęcia. Również łodzianie będą mogli dochodzić swoich praw w sądzie, jeśli udowodnią, że w ich otoczeniu występuje za wysoki poziom hałasu.

Pan Leszek mieszka na osiedlu Rokicie w Łodzi. To tamtędy przelatują samoloty z Lublinka. - Dokładnie nad moim blokiem - twierdzi łodzianin. - **Latają bardzo nisko, więc hałas jest ogromny.** Najgorsze jest to, że nie ma określonej pory, w której hałasują. Zdarza się, że latają np. nad ranem.

Łodzianin przyznaje, że jest bezradny wobec hałasu, powodowanego przez samoloty. - Skoro mamy lotnisko, to musimy znosić hałas, towarzyszący lotom - mówi zrezygnowany.

v Czytaj dalej

Okazuje się jednak, że są **sposoby na walkę z hałasującymi samolotami**. Jednym z nich jest tzw. obszar ograniczonego użytkowania, ustalany wokół lotniska. Ktoś, kto mieszka w takim obszarze, może domagać się rekompensaty za spowodowany hałasem spadek wartości domu lub jego wygłuszenie. Obowiązek ustalenia takiego obszaru jest uregulowany ustawowo. Problem w tym, że w Łodzi... nikt tego nie zrobił. Władze portu lotniczego uważają, że nie ma do tego podstaw.

- Wyniki pomiaru hałasu, wykonywane przez akredytowane firmy, świadczą, że nie przekraczamy norm - mówi Ewa Bieńkowska, rzecznik łódzkiego portu lotniczego. - Tym samym nie musimy wyznaczać takiego obszaru.

Jednak jak pokazuje przykład pana Leszka, hałas przeszkadza nawet tym mieszkańcom miasta, którzy nie mieszkają w pobliżu lotniska.

Ostatni wyrok Sądu Najwyższego pokazał, że również oni **mogą ubiegać się o odszkodowania**. Mieszkanka Warszawy pozwała z powództwa cywilnego władze Portu Lotniczego im. F. Chopina. Domagała się odszkodowania za spadek wartości swojej nieruchomości i jej wygłuszenie. Po długich potyczkach sądowych, sprawa trafiła na wokandę Sądu Najwyższego. Sędzia przyznał rację mieszkance stolicy.

- Dzięki temu wyrokowi ludzie, którzy wykażą, że w ich okolicy występuje wysoki poziom hałasu, a nie mieszkają w obszarze ograniczonego użytkowania, mogą pozwać lotnisko - tłumaczy adwokat Radosław Howaniec z poznańskiej kancelarii Majchrzak Szafranska i Partnerzy, który prowadził sprawę warszawianki. - Dotyczy to mieszkańców dzielnic, które nie sąsiadują bezpośrednio z lotniskiem, a nad których domami nisko przelatują samoloty.

Według prawnika, **wyrok ułatwi życie ludziom**, mieszkającym poza obszarem bezpiecznego użytkowania. Gdy zobaczą, że sprawa jest do wygrania, zaczną się zgłaszać po odszkodowania.

Władze łódzkiego lotniska są spokojne. - Skargi na zbyt duży hałas wpływają do nas niezwykle rzadko - mówi Ewa Bieńkowska.

Jeśli chcesz więcej, zarejestruj się

Czytaj także:



Łódzkie lotnisko straciło cztery połączenia



Historia łódzkiego lotnictwa na fotografiach [ARCHIWALNE...]



Nowe połączenie na łódzkim lotnisku. Będą loty do Kopenhagi



Coraz mniej samolotów nad Łodzią. Po OLT pozostały tylko...



Gdańsk: Samoloty zakłócają życie mieszkańców Wzgórza...

Czytaj także:



Łódzkie lotnisko straciło cztery połączenia



Historia łódzkiego lotnictwa na fotografiach [ARCHIWALNE...]



Nowe połączenie na łódzkim lotnisku. Będą loty do Kopenhagi



Coraz mniej samolotów nad Łodzią. Po OLT pozostały tylko...



Gdańsk: Samoloty zakłócają życie mieszkańców Wzgórza...